

Sygn. akt III RC 65/20

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 listopada 2020 r.

**Sąd Rejonowy w Brodnicy Wydział III Rodzinny i Nieletnich**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: Sędzia Renata Antkowiak**

Protokolant: st. sekr. sądowy Kamila Kosiorek

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2020 r. w Brodnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko S. K.

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

1) oddala powództwo,

2) kosztami opłaty sądowej obciąża Skarb Państwa,

3) zasądza od powoda D. K. na rzecz pozwanej S. K. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanej.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność

Kierownik sekretariatu

III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich

mgr K. J.

Sygn. akt III RC 65/20

## UZASADNIENIE

Powód D. K. w dniu 26 maja 2020r. wystąpił z pozwem przeciwko S. K. o uchylenie obowiązku alimentacyjnego. W pozwie tym wnosił o uchylenie z dniem 1 września 2019r. świadczeń alimentacyjnych w kwocie 250 zł miesięcznie zasądzonych od niego na rzecz pozwanej wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 8 sierpnia 2019r., sygn. akt I C 961/19. Ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych oraz o zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych z uwagi na sytuację materialną. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał na trudną sytuację materialną. Podnosił, że jego wynagrodzenie jest niższe niż wynagrodzenie pozwanej i dlatego nie jest on w stanie płacić zasądzonych alimentów na rzecz byłej żony bez uszczerbku

dla własnego utrzymania - według niego konieczność płacenia alimentów na rzecz pozwanej jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Pozwana S. K. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w odpowiedzi na pozew jak również w toku dalszego postępowania wносиła o oddalenie powództwa, obciążenie powoda kosztami sądowymi, zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Odnosząc się do twierdzeń powoda zawartych w uzasadnieniu pozwu pozwana S. K. wskazała, że jej sytuacja finansowa nie uległa znaczącej poprawie - owszem podjęła pracę zarobkową, jednakże otrzymuje ona mniejsze wynagrodzenie, aniżeli twierdzi powód. Podała także, iż jest osobą schorowaną - leczy się psychicznie. Natomiast sytuacja materialna powoda wcale się nie pogorszyła; według niej powód ukrywa faktyczną wysokość swojego uposażenia.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

D. K. i S. K. byli małżeństwem od 1997r. Małżeństwo ich zostało rozwiązane przez rozwód z wyłącznej winy D. K. wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 7 sierpnia 2019 roku, sygn. akt I C 961/19. W wyroku tym wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron W. K. powierzono jego matce, natomiast ojcu władzę tę ograniczono do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka dotyczących wychowania, zdrowia i edukacji. Ponadto na obie strony nałożono obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania tego dziecka i tytułem udziału ojca w tych kosztach zasądzone od D. K. na rzecz tego małoletniego rentę alimentacyjną w kwocie 500 zł miesięcznie. Ponadto Sąd zasądził od D. K. na rzecz S. K. rentę alimentacyjną w kwocie 250 złotych miesięcznie płatną z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca poczynając od daty prawomocności wyroku. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 11 września 2019r.

W czasie ustalenia renty alimentacyjnej S. K. była osobą bezrobotną, podejmowała jedynie prace dorywcze osiągając dochód w granicach 700-800 zł miesięcznie. Pozwana wskazywała, że w tym czasie leczyła się psychiatrycznie z uwagi na sytuację w małżeństwie, głównie zachowanie powoda, który doprowadził do rozpadu małżeństwa nadużywając alkoholu i zdradzając ją.

Powód D. K. pracował w budowlance - zatrudniony był w firmie budowlanej. Wskazywała, że jego wynagrodzenie wynosiło 2600 zł brutto miesięcznie tj. netto 1950 zł miesięcznie.

Odnosnie aktualnej sytuacji pozwana w odpowiedzi na pozew wskazała, że jej miesięczny dochód to kwota 1016,79 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę plus 250 zł z tytułu renty alimentacyjnej, jaką zobowiązany jestłożyć na jej utrzymanie były mąż. Pozwanej z trudnością starcza na pokrycie bieżących wydatków za mieszkanie, energię elektryczną, za gaz, zakup lekarstw, opłatę za telewizję i za telefon i etc. Wydatki te przekraczają kwotę 1500 zł miesięcznie. Pozwana po rozwodzie nie wyszła za mąż i samotnie zajmuje się wychowywaniem małoletniego syna stron. Ponadto wskazała, że aby normalnie funkcjonować i móc się utrzymać korzysta z pomocy rodziny i znajomych.

Powód D. K. po rozwodzie nie ożenił się, ale jest związany z inną kobietą, z którą spotykał się już przed rozwodem i razem z nią mieszka w wynajmowanym mieszkaniu. Z małżeństwa z S. K. ma on troje dzieci, przy czym tylko syn W. jest małoletni i na niego ma zasądzone alimenty w kwocie 500 zł miesięcznie i to niezależnie od alimentów na rzecz byłej żony w kwocie 250 zł miesięcznie. Nie wie on kiedy wyrok się uprawomocnił, nie wie od kiedy są zasądzone te alimenty. Będąc w małżeństwie z S. K. to on pracował zawodowo i utrzymywał żonę i dzieci. Żona wtedy nie pracowała, zajmowała się dziećmi. Przyznał, że jak jeszcze byli oni małżeństwem to żona była u psychiatry ze trzy razy oraz, że miała próbę samobójczą i sama się zgłosiła na to leczenie. Wskazał, że obecnie pracuje tak samo jak wcześniej w czasie małżeństwa. Jak pracował wcześniej to miał 700 zł tygodniowo, obecnie zarabia najniższą krajową. Ma umowę o pracę na cały etat, pracuje po 8 godzin dziennie, pracuje w firmie ogólnobudowlanej, potrafi zrobić różne rzeczy, jest tzw. "złotą rączką", potrafi zrobić remont łazienki, kładzie płytki. Wskazał, że wcześniej podejmował dodatkowo prace dorywcze po pracy, teraz nie podejmuje – „po prostu zmęczenie po pracy, bo jak się pracuje na budowie to jest ciężko i już nie ten wiek”. Powód podawał, że zarabia 1950 zł na rękę oraz, że nie ma dodatkowych dochodów. Wskazał też, że jego partnerka zarabia, ale on nie wie ile. Podawał, że tylko on opłaca wynajęte mieszkanie, w którym mieszka razem z partnerką, on płaci wszystkie opłaty, partnerka coś kupi do jedzenia, robi obiady dla nich. Powód uważa, że

nie powinien płacić tych alimentów na żonę, bo mu nie wystarcza - „jeżeli 1500 zł wydam na wszystkie opłaty to mnie nie stać. Nie mogę też kazać jej wydawać tj. partnerce, żeby wydawała dla mnie pieniądze na opłaty.”

Pozwana S. K. zeznała przed Sądem, że obecnie pracuje w firmie (...) na pół etatu, zarabia najniższą krajową 1.100 -1.300 zł brutto - na rękę dostaje 1300 zł ale to wtedy gdy pracuje w nadgodzinach, ale nie zawsze jest ta możliwość z uwagi na pandemię i jest mniejsza liczba godzin. Ma ona na utrzymaniu małoletniego syna W., na którego są zasądzone alimenty od jego ojca w kwocie 500 zł, ponadto otrzymuje 124 zł zasiłku rodzinnego oraz świadczenie wychowawcze 500 plus na tego syna. Mieszka z tym małoletnim synem w mieszkaniu, które wcześniej razem z mężem wynajmowali. Opłaca czynsz za to mieszkanie w kwocie 580 zł miesięcznie plus opłata za wodę i śmieci. Wyszło jej 789 złotych czynsz z opłatami nie licząc prądu i opału. Pozwana wskazywała, że w dalszym ciągu choruje, lecz się u lekarza psychiatry oraz korzysta z pomocy psychologa. Wszystko jest na kasę chorych, ale musi kupić leki, wydaje na nie 100 zł na dwa miesiące, ponadto dojeżdża do G. do lekarza psychiatry i do psychologa – to jest koszt dojazdu. Obecnie lekarz rodzinny przepisuje jej leki na podstawie zaświadczenia, które dał lekarz psychiatra. Dotychczas pozwana jeździła na terapię dwa razy w tygodniu do psychoterapeuty do G., teraz to jest wstrzymane przez pandemię i jest jedynie kontakt telefoniczny. Pozwana wskazała, że wystąpiła o rozwód dlatego, że mąż miał kochankę, sięgał po alkohol i ona też. Pozwana uważa, że mąż powinien jej płacić alimenty w dalszym ciągu wskazała przy tym na swoją trudną sytuację, w jakiej się znajduje. Podawała, że teraz też musi pożyczać pieniądze, bo jej nie wystarcza, pożycza od mamy, sąsiadki i siostry, bo jak zarobi do zaraz oddaje, dlatego jej ponownie pożyczają. Pozwana choruje na depresję, poza tym lecz się na żołądek, otrzymuje leki osłonowe, bo ma zapalenie błony śluzowej żołądka.

Odnośnie byłego męża pozwana wskazywała, że jak byli oni małżeństwem to mąż pracował na fuchach, bo to dobry fachowiec, złota rączka, sam wyremontował łazienkę. Ona natomiast jak mogła to dorabiała i też dawała na życie. Pozwana odnośnie byłego męża wskazała też: „Wiem, że proponowano mi za większe pieniądze pracę i fuchy, ale nie wiem czy to przyjął. Ja chcę, żeby miał kontakt z synem. Chciałabym, żeby mąż zainteresował się synem, żeby miał z nim widzenia.”

Odnośnie proponowanej pracy powód przed Sądem zeznał m.in.: „Oferował mi się kolega, żebym zmienił pracę i przyszedł od niego też w tej samej branży, proponował mi 15 złotych na rękę. Ten kolega zaproponował mi więcej niż obecnie dostaję, ale przychodzi okres zimowy to on nie daje pracy. Nie jestem zainteresowany podjęciem dodatkowej pracy, bo przychodzę do domu i jestem zmęczony.” Odnośnie swojego stanu zdrowia pozwany dodał, że ma rwę kulszową i wrzody żołądka, dostawał zastrzyki jak miał atak rwy, na stałe żadnych leków nie pobiera na to, natomiast ma leki od lekarza rodzinnego na wrzody żołądka, na które wydaje około 50 zł i to starcza jemu na półtora- dwa miesiące.

**Dowód:** zeznania powoda D. K. - k. 69v-70, 71, zeznania pozwanej S. K. - k.70-70v, 71, zeznania świadka E. J. k. 68v-69v; dowód z dokumentów na kartach:2-7; 23-24, 26-38, 45-52, 57-67 akt przedmiotowej sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania stron w zakresie, w jakim znajdują one odzwierciedlenie w dokonanych powyżej ustaleniach faktycznych, bowiem w tym zakresie są one przekonujące i nie pozostają w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Spór pomiędzy stronami sprowadzał się głównie do kwestii zasadności żądania pozwu w przedmiotowej sprawie, jednakże rozstrzygnięcie tej kwestii jest obowiązkiem Sądu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka E. J., bowiem są one przekonujące i układają się one w logiczną całość z zeznaniami stron i dowodami z dokumentów; sposób składania zeznań przez świadka, który - zdaniem Sądu - w sposób obiektywny starał się przedstawić sytuację obu stron jeszcze bardziej utwierdzał w przekonaniu co do wiarygodności zeznań tego świadka.

Co do dowodów z dokumentów wskazanych wyżej Sąd nie dopatrywał się okoliczności mogących budzić wątpliwości co do ich prawdziwości.

**Sąd zważył co następuje:**

Z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie wynika, że powoda D. K. obciąża obowiązek alimentacyjny wobec byłej żony S. K.. Z wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 7 sierpnia 2019 r., sygn. akt I C 961/19 wynika ponadto, że małżeństwo stron rozwiązane zostało przez rozwód z wyłącznej winy pozwanego w tamtej sprawie tj. D. K.. Natomiast zgodnie z przepisem art. 60 § 2 k.r.o., jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Z kolei zgodnie z przepisem art. 138 k.r.o w razie zmiany stosunków można żądać zmiany umowy bądź orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego. W orzecznictwie wskazuje się, że zmiana stosunków to istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Skutkiem takich zmian jest potrzeba skorygowania zakresu obowiązku alimentacyjnego.

Dokonując oceny zasadności żądania pozwu w okolicznościach przedmiotowej sprawy należy mieć na uwadze okoliczności, które legły u podstaw ustalenia obowiązku alimentacyjnego D. K. na rzecz jego żony S. K. na kwotę 250 zł miesięcznie, co nastąpiło w wyroku zaocznym Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 7 sierpnia 2019r. (sygn. akt I C 961/19) i dokonać porównania sytuacji stron z tamtego okresu z sytuacją istniejąca w czasie wyrokowania w przedmiotowej sprawie.

Analizując materiał zgromadzony w przedmiotowej sprawie - Sąd uznał, że żądanie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Znamienne jest, że sam powód w uzasadnieniu pozwu nie wskazuje na zmiany, które zaszłyby po ustaleniu jego obowiązku alimentacyjnego wobec byłej żony, natomiast dokonuje oceny materiału dowodowego, który istniał w czasie orzekania rozwodu i ustalania jego obowiązku alimentacyjnego wobec żony twierdząc m.in.: „Wówczas w trakcie postępowania sądowego pozwana przedstawiała swoją sytuację finansową jako osoba bezrobotna twierdząc, że jej warunki bytowe na skutek rozwodu ulegną znacznemu pogorszeniu. Niestety nie było to prawdą.” Powód domaga się uchylecia obowiązku alimentacyjnego wobec jego byłej żony z dniem 1 września 2019r., natomiast z odpisu wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 7 sierpnia 2019r. wynika, że alimenty należne od niego na rzecz żony zasądzone zostały poczynając od daty prawomocności wyroku a wyrok ten uprawomocnił się z dniem 11 września 2019r. Ponadto znamienne jest też, że powód w toku postępowania przed Sądem wskazywał, że nie wie kiedy uprawomocnił się wyrok rozwodowy, nie wie od kiedy ma zasądzone alimenty na rzecz żony. Odnosi się wrażenie, że powód na czas nie dopilnował swoich spraw w toku sprawy rozwodowej bądź nie wykazał zainteresowania tymi sprawami a teraz stara się uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie przed Sądem Rejonowym w sprawie o uchylenie alimentów, które co dopiero zostały zasądzone. W ocenie Sądu od czasu orzekania o alimentach, których uchylenia powód obecnie się domaga - nie zaszły takie zmiany po stronie zobowiązanego do alimentów ani po stronie uprawnionej do alimentów, które uzasadniałyby uchylenie obowiązku alimentacyjnego D. K. wobec jego byłej żony S. K. ustalonego w wyroku orzekającym rozwód pomiędzy nimi. Powód wystąpił z pozwem o uchylenie tego obowiązku alimentacyjnego po 8 miesiącach od jego obowiązywania (licząc od daty prawomocności wyroku ustalającego ten obowiązek). Powód nie wykazał, by od tego czasu zmniejszyły się jego możliwości zarobkowe i majątkowe. Powód te możliwości w dalszym ciągu ma - sam przyznał, że otrzymał on propozycję pracy lepiej płatnej, poza tym jest on tzw. złotą rączką i wiele rzeczy w tym w budowlance - w wykończeniówce potrafi zrobić (potrafi zrobić remont łazienki, kładzie płytki) był i jest cenionym fachowcem, natomiast na obecnym rynku pracy jest bardzo duże zapotrzebowanie na tego typu fachowców. Wobec tych okoliczności - zdaniem Sądu - nie mogą odnieść zamierzonego przez powoda skutku jego twierdzenia, że wprawdzie wcześniej podejmował dodatkowo prace dorywcze po pracy, teraz nie podejmuje, bo „po prostu zmęczenie po pracy, bo jak się pracuje na budowie to jest ciężko i już nie ten wiek” oraz, że tylko on opłaca wynajęte mieszkanie, w którym mieszka razem z partnerką, on płaci wszystkie opłaty, partnerka jedynie coś kupi do jedzenia, robi obiady dla nich. Przy czym powód uważa, że nie powinien płacić tych alimentów na żonę, bo mu nie wystarcza - „jeżeli 1500 zł wydam na wszystkie opłaty to mnie nie stać. Nie mogę też kazać jej wydawać tj. partnerce, żeby wydawała dla mnie pieniądze na opłaty.” Podawał przy tym, że jego partnerka zarabia, ale on nie wie ile.

Ponadto w toku postępowania w tej sprawie nie zostało wykazane, by sytuacja pozwanej w tym zdrowotna i finansowa od czasu ustalenia na jej rzecz alimentów uległa takiej poprawie, by ustały przesłanki uzasadniające utrzymywanie co dopiero ustalonego obowiązku alimentacyjnego. Ponadto nie wykazano, by po rozwodzie wyszła ona ponownie za mąż; wręcz odwrotnie nie jest ona z nikim związana i samotnie wychowuje małoletniego syna stron zabiegając o to, by ojciec zainteresował się synem, by miał z nim kontakty. Ponadto pozwana wskazała, że aby normalnie funkcjonować i móc się utrzymać korzysta z pomocy rodziny i znajomych. Wobec tych wszystkich okoliczności nie może też odnieść zamierzonego skutku twierdzenie powoda, że według niego konieczność płacenia alimentów na rzecz pozwanej jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu - w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego byłoby uchylenie tego obowiązku alimentacyjnego w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Reasumując - ocena tych wszystkich okoliczności wynikających z przeprowadzonego postępowania dowodowego, na które wskazano wyżej skłoniła Sąd do rozstrzygnięcia znajdujących odzwierciedlenie w wyroku. I tak Sąd w punkcie 1) wyroku oddalił powództwo. O powyższym orzeczono ze względów, na które szczegółowo wskazano wyżej.

W punkcie 2) wyroku orzeczono o kosztach sądowych - obciążając Skarb Państwa kosztami opłaty sądowej (utrzymując tym samym udzielone w toku postępowania w sprawie zwolnienie powoda od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu).

Natomiast punkcie 3) wyroku Sąd zasądził od powoda D. K. na rzecz pozwanej S. K. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanej - o powyższym orzeczono po myśli § 2. pkt 3) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie a podstawą zasądzenia tych kosztów było rozstrzygnięcie z punktu 1) wyroku oddalające powództwo w tej sprawie. Dodatkowo wskazać należy, że zwolnienie przez sąd od kosztów sądowych, które w części (tj. w zakresie opłaty od pozwu) uzyskał powód w tej sprawie nie rozciąga się na koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej, natomiast obciążenie nimi danej strony zależy od wyniku sprawy.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność

Kierownik sekretariatu

III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich

mgr K. J.